



SOKÓŁ MILENIUM

W tym numerze
znajdziecie:

- Recenzje filmów „Kafka”
i „Chopin, Chopin!”
- Przepis na sernik Lotus
I wiele więcej!

Offeliada

Mam ogromną przyjemność podzielić się informacją, iż od szóstego do dziewiątego listopada brałam udział w Ogólnopolskim Festiwalu Filmowym „Offeliada”. Miałam zaszczyt uczestniczyć w nim jako Jury Młodego Widza, gdzie oceniałam filmy w różnych kategoriach. Łącznie podczas całego festiwalu można było obejrzeć około czterdzieści filmów wybitnych reżyserów z wspaniałymi aktorami. Filmy dzieliły się na kilkanaście gatunków, co dodawało niepowtarzalności festiwalowi. Każda z obejrzanych pozycji wywoływała niesamowite emocje oraz przeżycia. Filmy dawały ogrom inspiracji, refleksji oraz były tak unikatowe, iż niełatwo o nich zapomnieć. Wszystkie z nich na długo zostaną w mojej głowie a niektóre i w sercu. Dzięki tym filmom moja życiowa wiedza pogłębiła się, a zamknięte oczy na wiele trudnych tematów, zostały otwarte.



Poznałam wspaniałych, inteligentnych, a przede wszystkim ambitnych i dobrych ludzi. Pokazali mi oni, jak filmy mogą łączyć ze sobą tak różnorodne społeczeństwo. Jako Jury wraz z uczniami różnych szkół średnich w Gnieźnie mieliśmy zaszczyt wyróżnić dwa filmy oraz przyznać nagrodę Horacego za najlepsze dzieło. Po długiej naradzie wybraliśmy faworytów. Wyróżnienia dla "Rzeczy znalezione" w reżyserii Wiktorii Kwoki oraz "Stymulanty & Empatogeny" w reżyserii Mateusza Pacewicza. Nagroda Horacego została przyznana Alexandrze Strunin za film "Patrzę w niebo" za nieunikanie trudnych tematów, głębokie poruszenie całego jury, świetną grę aktorską i skłaniający do refleksji przekaz.

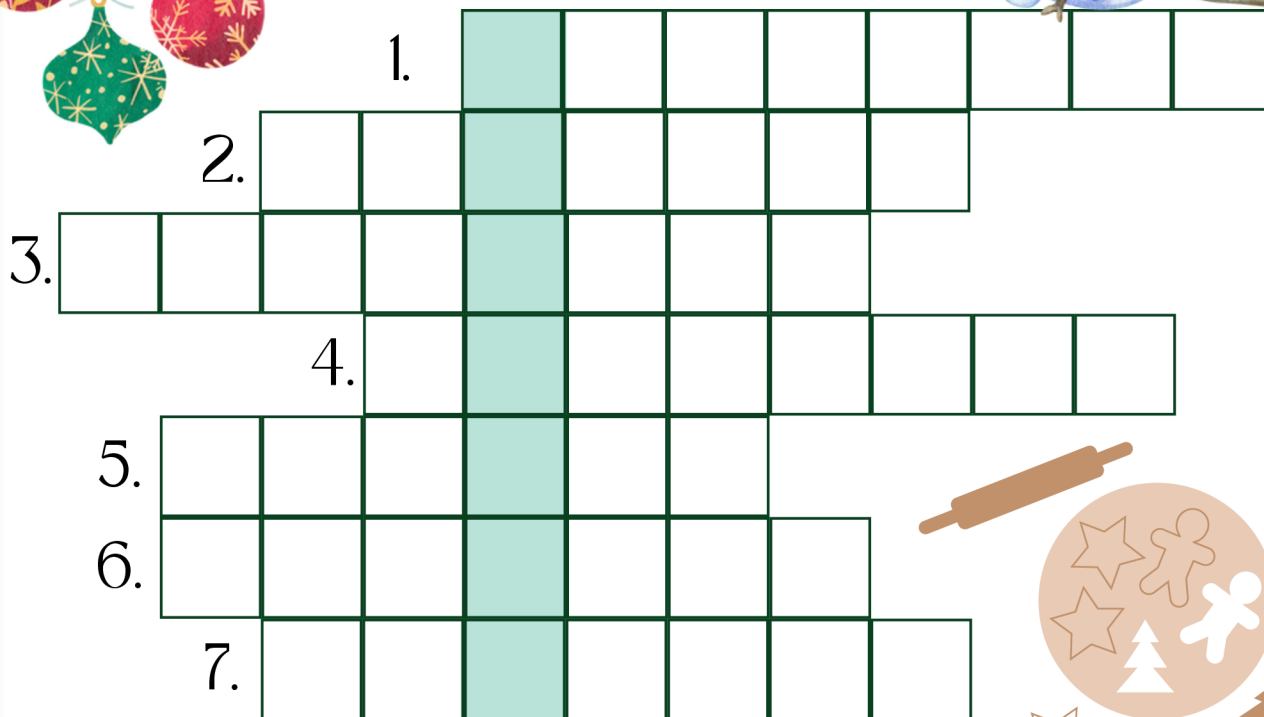
Jestem ogromnie dumna oraz wdzięczna za to, iż mogłam uczestniczyć w tak unikatowym wydarzeniu. Tego doświadczenia nie da się zapomnieć a chwile, które spędziłam na festiwalu stały się jednym z najpiękniejszych wspomnień.

Amelia Witczak 3a





Świąteczna krzyżówka



1. Gdzie idzie się z rodziną po wigilii?

2. Co świeci się na niebie oraz jest na górze choinki?

3. Gdzie miały miejsce narodziny Jezusa?

4. Zwyczaj przekazywany z pokolenia na pokolenie.

5. Co wkładamy pod obrus na wigilijnym stole?

6. Co stoi w domu i dekorujesz go z rodziną?

7. Kto przynosi prezenty?

Hasło:.....



TRADYCJE ŚWIĄTECZNE – JAK ŚWIĘTUJEMY W POLSCE?

Święta Bożego Narodzenia to jeden z najbardziej wyczekiwanych momentów w roku dla wielu ludzi od lat. Towarzyszy im wyjątkowa atmosfera, zapach choinki, dźwięk kolęd i radość ze wspólnego spędzania czasu. W Polsce tradycje świąteczne są bardzo ważne i przekazywane z pokolenia na pokolenie. Czy rozpoznajesz, które z nich mają miejsce w Twoim domu?

Wspólne ubieranie choinki.

Tradycja strojenia choinki sięga XIX wieku. W wielu domach ubiera się drzewko w wigilię lub kilka dni wcześniej. Na gałązkach zawieszamy bombki, światełka, słomiane ozdoby i własnoręcznie wykonane dekoracje. Choinka to jeden z najpiękniejszych elementów świąt.

12 potraw na wigilijnym stole

Wigilia, czyli uroczysta kolacja 24 grudnia, jest najbardziej rodzinny i uroczysty momentem całych świąt. W wielu domach tradycją jest 12 potraw, które znajdują się na wigilijnym stole.

Pierwsza gwiazdka

Kolacja wigilijna rozpoczyna się dopiero wtedy, gdy na niebie pojawi się pierwsza gwiazdka. Ma ona przypominać o Gwieździe Betlejemskiej, która według tradycji wskazała drogę do miejsca narodzin Jezusa.





Pasterka

O północy z 24 na 25 grudnia wiele rodzin udaje się na Pasterkę – uroczystą mszę upamiętniającą narodziny Jezusa.

Prezenty pod choinką

Nieodłącznym elementem świąt są prezenty. W różnych regionach Polski przynoszą je różne postacie: Święty Mikołaj, Aniołek, Dzieciątko lub Gwiazdor. Najważniejsze jednak jest to, że upominki są symbolem miłości i wdzięczności dla najbliższych.

Boże Narodzenie to święta pełne magii i wspólnych chwil. Pamiętajmy, że w każdym domu możemy spotkać wiele różnych tradycji, każda jest wyjątkowa, jeśli spędzamy je z naszymi ukochanymi osobami.





Święta Bożego Narodzenia są obchodzone niemal na całym świecie, ale w każdym kraju wyglądają nieco inaczej. Choć łączy nas radość, zimowa atmosfera i chęć spędzenia czasu z bliskimi, to tradycje mogą się bardzo różnić – od potraw na stole, przez sposób wręczania prezentów, aż po wyjątkowe zwyczaje, które mogą nas zaskoczyć. Warto poznać, jak świętują inne narody, bo pokazuje to, jak bogata i różnorodna jest świąteczna kultura na świecie.

Hiszpanie uwielbiają tradycję „Lotería de Navidad”, czyli loterii świątecznej. Losy są sprzedawane już od października, a zwycięzcy cieszą się nie tylko nagrodami finansowymi, ale także sławą w mediach.

W Gruzji zwyczaj pozostawiania przy stole dodatkowego nakrycia to nie tylko hołd dla nieobecnych, ale także wierzenie, że nieoczekiwany gość może być aniołem, sprawdzającym, czy dom jest pełen życzliwości.

W Caracas, stolicy Wenezueli, mieszkańcy obchodzą święta, jeżdżąc na rolkach do kościoła wczesnym rankiem. Jest to odmienna forma pasterki.

Na Islandii, w okresie Bożego Narodzenia, kolorową i nieco niezwykłą tradycję tworzą „Yule Lads”, czyli świąteczne potwory. To grupa trzynastu postaci, które odwiedzają domy w dniach poprzedzających Wigilię. Co noc jeden z „Yule Lads” przynosi dzieciom prezenty lub psikusy, w zależności od ich zachowania.

W Czechach tradycją jest, że to nie Mikołaj, ale „Ježíšek” (Mały Jezus) przynosi prezenty w wigilię. Czesi wyobrażają go sobie jako małego Jezusa z aureolą.



W Norwegii istnieje przekonanie, że w noc wigilijną czarownice i złe duchy wychodzą z ukrycia. Aby się przed nimi uchronić, Norwedzy mają zwyczaj chowania mioteł. Wierzą, że chowanie miotełek w tej nocy chroni domostwo przed złą magią.



CIEKAWOSTKA

Najwyższa choinka na świecie. Najwyższą naturalną choinką była 67-metrowa daglezwia, która została ustawiona w 1950 w Centrum Handlowym Northgate w Seattle w stanie Waszyngton, natomiast najwyższa sztuczna choinka na świecie została ustawiona w stolicy Sri Lanki w 2016 roku. Licząca licząca 73 metry choinka stała się najwyższym sztucznym drzewkiem świata.

Oliwia Tomczak kl.3ALO



Przyjemny grudzień!

Zimowe szaleństwo na łyżwach

Jeśli w waszej okolicy jest lodowisko, to świetny sposób na aktywne spędzenie czasu z przyjaciółmi. To sportowa aktywność, która daje dużo radości.



Maraton filmowy z świątecznymi klasykami

Wybierzcie ulubione filmy świąteczne i urządźcie maraton filmowy. Może postawić na klasykę: „Kevin sam w domu”, „Grinch: Świąt nie będzie” czy „Opowieść wigilijna”. Te filmy nigdy się nie nudzą.



Zimowy wypad do kawiarni na gorącą czekoladę

Jeśli chcecie poczuć klimat zimy, wybierzcie się do klimatycznej kawiarni na gorącą czekoladę. To doskonały pretekst, by pogadać przy kubku czegoś rozgrzewającego. Możecie także przygotować napój w domu i w kubkach termicznych zabrać je ze sobą na spacer.



Spacer po świątecznie udekorowanym mieście

W grudniu wiele miast jest pięknie ozdobionych świątecznymi dekoracjami i świetlnymi iluminacjami. Wspólny spacer to sposób na cieszenie się zimową aurą. To także okazja do rozmowy i zrobienia pamiątkowych zdjęć.



Zorganizowanie świątecznej wymiany prezentów
Zróbcie wymianę prezentów, ale niech będą to drobne upominki, które przygotujecie sami. Własnoręcznie przygotowany upominek ma dużo większą wartość.



Rachunek sumienia

Czy byliśmy dobrzy?

Czy daliśmy sobie i innym to, co chcieliśmy dać?

Czy wykorzystaliśmy nasze szanse?

I czy nie braliśmy sobie za dużo na głowę, kosztem czasu wolnego i czasu spędzonego z bliskimi?

Czy osiągnęliśmy to, co chcieliśmy osiągnąć?

Zorganizowanie świątecznej wymiany prezentów
Zróbcie wymianę prezentów, ale niech będą to drobne upominki, które przygotujecie sami. Własnoręcznie przygotowany upominek ma dużo większą wartość.



Sernik Lotus

Ciasteczkowy spód:

210 g ciastek Biscoff Lotus

60 g masła

Masa serowa:

1 kg twarogu dwukrotnie mielonego lub np. z wiaderka

250 g mascarpone

5 jajek

150 g cukru

50 g miękkiego masła

1 łyżka skrobi ziemniaczanej lub budyniu waniliowego

250-300 g kremu Biscoff Lotus

Dekoracja:

150 g kremu Biscoff Lotus

40 g ciastek Biscoff Lotus



Krok 1

Masło (60g) roztapiamy i odstawiamy do lekkiego przestygnięcia.
Ciastka mieszamy, aż powstanie konsystencja piasku.

Krok 2

Tortownicę (moja o średnicy 24 cm, ale możesz użyć też większej o śr. 26 cm), wykładamy papierem do pieczenia. Najlepiej delikatnie natłuścić też boki foremki i również wyłożyć papierem do pieczenia. Na dno foremki przekładamy masę ciasteczkową. Ja wyłożyłam także nieco boki tortownicy – wygodnie “uklepuje” się to ciasteczkowe ciasto za pomocą kokilki do zapiekania. Wkładamy do lodówki na czas robienia masy serowej.

Krok 3

Masa serowa

Do miski wkładamy twaróg (1 kg, ja zwykle używam Piątnicy lub Wieluń mój ulubiony), mascarpone (250 g), miękkie masło (50 g), cukier (150 g), skrobię lub sypki budyń (1 łyżka), a także krem Lotus (250-300 g).
Miksujemy jedynie do połączenia się składników na średnich obrotach miksera (przez niecałą minutę).



Krok 4

Dodajemy stopniowo po jednym jajku, miksując około 10 sekund po dodaniu każdego jajka (łącznie 5 sztuk). Jeśli masa serowa wyszła rzadka, to znaczy, że za długo mieszałaś/eś lub użyty twaróg był dość rzadki/mazisty. Moja masa serowa wyszła mniej więcej o konsystencji gęstej śmietany 18% (może delikatnie gęstsza).

Krok 5

Masę serową wylewamy na ciasteczkowy spód. Nie napowietrzaliśmy masy zbyt długim miksowaniem, więc sernik nie powinien zbyt urosnąć w trakcie pieczenia.

Sernik Lotus pieczemy góra-dół bez termoobiegu, na środkowej półce piekarnika (nie otwieramy piekarnika w trakcie pieczenia). Najpierw pieczemy przez 30 minut w piekarniku nagrzanym do temp. 170 stopni, a później zmniejszamy do 140 stopni i pieczemy jeszcze przez 45 minut. Można piec w kąpieli wodnej.



Krok 6

Po tym czasie wyłączamy piekarnik. Dopiero po 10 minutach lekko uchylamy drzwiczki. Zostawiamy w piekarniku do całkowitego wystygnięcia.

Gdy sernik całkowicie przestygnie to można go udekorować. Ja dosłownie 10 sekund podgrzałam krem Lotus w mikrofalówce i rozsmarowałam nim wierzch sernika. Posypałam zmielonymi ciasteczkami.





Dwie wizje biografii filmowej

„Chopin, Chopin!” w reżyserii Michała Kwiecińskiego oraz „Franz Kafka” w reżyserii Agnieszki Holland. Jako pierwszy obejrzałem film Michała Kwiecińskiego, więc i o nim napiszę w pierwszej kolejności.

W tej produkcji pokładałem ogromne nadzieje. Powiedzieć mogę, że spełnił moje oczekiwania. Oczywiście nie wszystkie, ponieważ zabrakło mi tam kilku ważnych osób, które były związane z Fryderykiem Chopinem. Film oceniam bardzo pozytywnie. Szczególnie moją uwagę przykuły kostiumy oraz elementy scenografii. Przyznać trzeba, że były na bardzo wysokim poziomie. Stroje przypadły mi do gustu. Szybko w pamięć zapadła mi złoto-biała kamizelka idealnie pasująca do błękitnego krawata, fraku i cylindra. Kostiumy w mojej opinii były na mistrzowskim poziomie, dorównywały tym z serialu „Lalka” z 1977r w reżyserii Wojciecha Jerzego Hassa. Eryk Kulm idealnie nadawał się do roli Fryderyka Chopina.

Jeszcze w temacie charakteryzacji warto wspomnieć o Lambercie Wilsonie, który wcielił się w Króla Ludwika Filipa I. Aktor w stroju i fryzurze wyglądał prawie identycznie jak Król na portrecie pędzla Franza Xavera Winterhaltera. Film ukazuje Fryderyka Chopina jako indywidualistę, który jest zamknięty w sobie, na bale i koncerty przybiera inną twarz. Wtedy wciela się w rolę duszy towarzystwa. Dzieło Michała Kwiecińskiego skupia się na okresie od rozkwitu kariery Chopina do jego śmierci. Muzyk chorował na gruźlicę, od pierwszych kilkunastu minut filmu jako widzowie śledzimy rozwój choroby.

W produkcji zabrakło mi wątków patriotyzmu Chopina oraz paryskiego salonu romantyków, w którym bywał Chopin i widywał się tam z Adamem Mickiewiczem i Juliuszem Słowackim. Mieszane odczucia budzi we mnie postać Marii Wodzińskiej, w którą wcieliła się Marta Byczkowska.

Wątek tej kobiety został bardzo splotony, sama malarka nie pojawia się na ekranie dłużej niż kilka minut.

Wspomnienia warty jest humor



i muzyka. Może i żarty opowiadane przez Fryderyka nie są zbyt śmieszne, jednak komizm sytuacyjny poprawia całokształt humoru w utworze. Muzyka jest wspaniale zrobiona- dech w piersiach zabierają sceny, w których Eryk Kulm gra na fortepianie. Dużym plusem jest połączenie muzyki Chopina z elementami nowoczesnymi. Film przepiękny jest scenami symbolicznymi, takimi jak scena na statku podczas powrotu z Majorki i koncert niedługo po powrocie. Dech w piersiach również zabierają sceny w opuszczonej katedrze. Ogólnie film oceniam bardzo dobrze. Uważam go za jeden z najlepszych polskich filmów ostatnich lat. I z dużą przyjemnością obejrzę go jeszcze raz.



„Franz Kafka“ w reżyserii Agnieszki Holland. W tym filmie również pokładałem ogromne nadzieje. Powiedzieć mogę, że nie spełnił moich oczekiwań. Nie jestem w pełni rozczarowany tą produkcją, jednak zestawienie go z „Chopin, Chopin!“ wpływa negatywnie na ocenę. Rozumiem wszelkie zabiegi artystyczne reżyserki, jednak nie powiem, że film był łatwy w odbiorze. Franz Kafka, w którego wcielił się Idan Weiss, jest przedstawiona jako wrażliwy, wycofany, nieprzystosowany do życia młody mężczyzna. Sam aktor został dobrany idealnie do tej roli. Osobiście nie widzę nikogo innego jako Franza Kafkę. Film jest absurdalny i pełen symboliki- podobnie jak proza praskiego pisarza. Tutaj również dużym plusem są kostiumy oraz scenografia. Muszę wspomnieć tutaj o moim zdaniem zbędnych scenach. Są to momenty, w których dyplomatycznie mówiąc, Franz poznaje anatomię kobiety. Sceny dotyczące opowiadania „Kolonja karna“ w mojej opinii są zbyt brutalne. Wystarczyło tutaj przeczytać fragmenty dzieła, nie było trzeba tak epatować krwią. Sceny w sanatorium dla gruźlików również budzą we mnie obrzydzenie i mieszane uczucia. Ogólnie rzecz biorąc, film jest średni. Można mu dużo zarzucić, ale i powiedzieć o nim kilka dobrych rzeczy. Jednak warto samemu go obejrzeć i wyrobić sobie własne zdanie.



W październiku odbył się szkolny turniej szachowy. Uczniowie mierzyli się w trzech kategoriach: klasy 1-6 szkoły podstawowej, oraz 7-8 liceum. Rywalizacja była zacięta i na bardzo wysokim poziomie. Nasi szachiści pokazali swoje umiejętności oraz doświadczenie. Najlepsi z nich przeszli do etapu powiatowego, tworząc reprezentację szkoły. Głównym koordynatorem i organizatorem konkursu był Karol Stanisławski. Pan Mariusz Sikorski pomógł zorganizować medale oraz dbał o bezpieczeństwo. Laureatów podzieliliśmy na kategorie: ogólną, dziewczyny i chłopców. Wyniki zaprezentowały się tak:

Klasyfikacja generalna:

1 miejsce - Maksymilian - 3B

2 miejsce - Lena - 3A

3 miejsce - Leonard - 3A

Klasyfikacja chłopców:

1 miejsce - Maksymilian - 3B

2 miejsce - Leonard - 3A

3 miejsce - Józef - 3A

Klasyfikacja dziewcząt:

1 miejsce - Lena - 3A

2 miejsce - Matylda - 3B

3 miejsce - Sandra - 4A

Jeszcze raz gratulujemy wszystkim laureatkom i laureatom. Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz spotkamy się przy szachownicy.



**W naszym liceum w tym roku szkolnym
mnóstwo już się wydarzyło, lecz czeka
nas jeszcze więcej przygód!
Dziękujemy, że jesteście z nami
oraz życzymy Wam Wesółych Świąt
i szczęśliwego Nowego Roku!**

Artykuły przygotowali:

Amelia Witczak
Oliwia Tomczak
Stanisław Pawlak

Oprawa graficzna:

Fabiola Somerfeld
Weronika Leśniak

Pod opieką Pani Magdaleny
Cytryńskiej-Kurzępy



